

Drogie wapnowanie: kto pomoże rolnikom z lubuskiego?

Autor: Beata Kozłowska

Data: 27 kwietnia 2016



Wapniowanie na ziemiach woj.lubuskiego jest co najmniej wskazane. Czy można skorzystać z pieniędzy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na dotację do zakupu wapna nawozowego?

Prawie połowa gruntów rolniczych w woj. lubuskim to ziemie, gdzie wapnowanie jest co najmniej wskazane. Zakwaszenie gleby ogranicza plonowanie i pogarsza jakość roślin uprawnych.

[Lubuska Izba Rolnicza](#) zwróciła się z pismem do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego z prośbą o skorzystanie z pieniędzy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w formie 50% dotacji do zakupu wapna nawozowego.

Wapnowanie jest zasadniczym czynnikiem zrównoważonego rolnictwa, wpływającego na produkcję żywności i paszy wysokiej jakości, jak również jest elementem ochrony środowiska.

– Nasze województwo charakteryzuje się dużym udziałem gleb lekkich i bardzo lekkich, podatnych na zakwaszenie – mówi Stanisław Myśliwiec, prezes Lubuskiej Izby Rolniczej. – **Jak wynika z badań prowadzonych przez Okręgową Stację Chemiczno-Rolniczą w Gorzowie Wielkopolskim, ponad 70% stanowiły właśnie gleby lekkie i bardzo lekkie. Według przeprowadzonych badań, średnio ok. 17% gruntów w woj. wskazuje na konieczną potrzebę wapnowania, natomiast na ok. 20% gruntów wapnowanie jest potrzebne, 20% gdzie wapnowanie jest wskazane, 18% – wapnowanie ograniczone i 26% gruntów, przy których stwierdzono, że wapnowanie jest zbędne.**

Skutki procesu zakwaszenia gleby to m.in. **wymywanie kationów zasadowych, uwstecznianie składników pokarmowych roślin w glebie, pogarszanie aktywności mikrobiologicznej, uruchamianie metali ciężkich i substancji fitotoksycznych oraz pogorszenie struktury gleby.** Wapnowanie jest zatem zasadniczym czynnikiem zrównoważonego rolnictwa, wpływającego na produkcję żywności i paszy wysokiej jakości, jak również jest elementem ochrony środowiska.

– Chcielibyśmy zaproponować rozwiązanie, które od kilku lat funkcjonuje w innych województwach, a mianowicie na skorzystaniu ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w formie 50% dotacji do zakupu wapna nawozowego – piszą do [Marszałka Województwa Lubuskiego](#) członkowie izby rolniczej. – **Podobny program działa np. w woj. śląskim z inicjatywy wojewódzkiej izby rolniczej.**

Nasze województwo charakteryzuje się dużym udziałem gleb lekkich i bardzo lekkich, podatnych na zakwaszenie.

Stanisław Myśliwiec, prezes Lubuskiej Izby Rolniczej

Do Lubuskiej Izby Rolniczej przyszła już odpowiedź z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego. Czy są w niej jakieś dobre informacje dla rolników?

– Przepisy w zakresie ochrony środowiska, wg wykładni Departamentu prawnego Ministerstwa Środowiska z 2008 r., określają ochronę powierzchni ziemi jako **przywracanie jej do stanu wymaganego standardami jakości gleby i ziemi i odnoszą się do gleb zanieczyszczonych substancjami niebezpiecznymi oraz gleb o niekorzystnie antropogenicznie przekształconym ukształtowaniu terenu** – odpowiada z upoważnienia marszałka województwa Wojciech Koziejka, dyrektor departamentu rolnictwa w urzędzie marszałkowskim. – *Kwaśny odczyn gleby nie należy do degradacji takiego rodzaju.*

Z odpowiedzi wynika także, że dopłaty do wapnowania gleb w woj. śląskim są spowodowane tym, że tam zakwaszenie gleby wynika z **czynników antropogenicznych** (przede wszystkim jest to

przemysł ciężki), na które to czynniki śląscy rolnicy nie mają wpływu.

– *Należałoby wykonać opracowanie naukowo-badawcze dotyczące kompleksowego problemu zakwaszenia gleb w woj. lubuskim, spowodowanego przekształceniami antropogenicznymi – pisze Wojciech Kozieja. – **Analiza opracowania pozwoliłaby na stwierdzenie, czy czynnik antropogeniczny (czyli oddziaływanie człowieka na środowisko) ma znaczenie przy zakwaszaniu gleb.** Takie opracowanie byłoby wyjściowym dokumentem przy staraniu się o uzyskanie dotacji na wapnowanie gleb z WFOŚiGW.*